

Sygn. akt I ACa 586/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Jerzy Bess

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 25 stycznia 2023 r. w Krakowie

sprawy z powództwa Gminy B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 2 marca 2021 r., sygn. akt I C 3/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz Gminy B. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 586/21

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 25 stycznia 2023 r.

Wyrokiem z 2 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz powodowej Gminy B. kwotę 397.337,20 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2 marca 2021 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że:

- powódka w latach 2006-2009 wykonywała zadania zlecone z zakresu administracji rządowej w przedmiocie: rejestracji stanu cywilnego, powszechnego obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, ewidencji ludności i dowodów osobistych, ewidencji działalności gospodarczej, rejestracji i spisu wyborców oraz organizacji wyborów;

- w latach 2006-2009 w Gminie B. było ok. 40 etatów, a na zadania zlecone w tym okresie 2,5 etatu;

- zadaniami zleconymi zajmowały się M. K., D. T. i W. K.;

- powódka planowała wydatki na kolejny rok zgodnie z wydatkami wydanymi w poprzednim; nie dostawała pełnej dotacji i dopłacała z własnych środków dla utrzymania ciągłości i terminowości zadań zleconych;

- dotacje były ustalane według algorytmu, który był związany z liczbą mieszkańców w Gminie;

- temat niedofinansowania prac zleconych był szeroko omawiany na naradach w urzędzie wojewódzkim, spotkaniach z pracownikami urzędu wojewódzkiego czy z Wojewodą;

- nie było możliwości wprowadzenia jakichkolwiek oszczędności w wydatkach na zadania zlecone; niektóre szkolenia były obowiązkowe i narady też; pracownicy byli zobligowani brać udział w szkoleniach podnoszących ich kwalifikacje zawodowe; zakup sprzętu, głównie komputerów i oprogramowania był niezbędny do wykonywania prac zleconych; podobnie zakup podstawowego sprzętu biurowego i materiałów biurowych;

D. T. w latach 2006-2009 pracowała jako inspektor ds. obywatelskich i obrony cywilnej; jej praca dotyczyła spraw zabezpieczenia kryzysowego, tj. planowanie w okresie pokoju i w okresie wojny, kwalifikacja wojskowa; w większości prace wykonywane przez D. T. były zadaniami zleconymi; z zadań własnych Gminy miała w zakresie swoich obowiązków reagowanie kryzysowe; D. T. w latach 2006-2009 wykonywała łącznie 10% zadań własnych a 90% zleconych; uczestniczyła raz w miesiącu w naradach w Starostwie, raz w miesiącu w szkoleniu (...) dotyczącego zarządzania kryzysowego, które obejmowało całokształt spraw, w większości zleconych;

- M. K. w latach 2006-2009 była inspektorem ds. ewidencji ludności i dowodów osobistych w Urzędzie Gminy B.; prawie wszystkie czynności, które wykonywała były zadaniami zleconymi; brała udział w szkoleniach i naradach w K.

i T. 3 razy w roku; jeździła z dyskietkami danymi mieszkańców do bazy w T.; była pełnomocnikiem ds. informacji niejawnych, ale było ok. 5% wszystkich jej prac;

- W. K. była kierownikiem (...) i była zatrudniona przy wykonywaniu zadań zleconych na 0,5, etatu;

- powódka w latach 2006-2009 otrzymała od pozwanego dotację celową w łącznej kwocie 279.310,85 zł;

- suma kosztów poniesionych przez stronę powodową z tytułu realizacji zadań zleconych w latach 2006-2009 (kosztów bezpośrednich i pośrednich) wyniosła 676.648,05 zł.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione w świetle przepisów art. art. 49 ust. 1, 3, 4, 5 i 6 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, przyjmując, że:

- samo przekazanie stronie powodowej do wykonania zadania zleconego z zakresu administracji rządowej ukształtowało dla strony pozwanej obowiązek zapewnienia odpowiednich środków finansowych z budżetu państwa na jego realizację;

- różnica pomiędzy dotacją otrzymaną a dotacją należną wyniosła 397.337,20 zł.

Wyrok powyższy w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania zaskarżył apelacją powód, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości.

Apelujący zarzucił naruszenie: 1) art. 233 §1 k.p.c. - poprzez dokonanie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego: a) przez błędne przyjęcie, że sporządzone przez stronę powodową dokumenty, zestawienia, wyciągi, wyliczenia, wykazy i metodologie dokonywania wyliczeń kosztów, są dowodem poniesienia wydatków na realizację zadań zleconych z zakresu administracji rządowej i uznanie powództwa za zasadne i udowodnione co do wysokości, podczas gdy dokumenty prywatne przedstawione przez stronę powodową w ogóle nie stanowią dowodów, a strona powodowa nie przedstawiła dowodów wskazujących na celowość, zasadność i oszczędność ponoszonych przez powoda wydatków na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej, a także - ilość zadań zleconych wykonywanych przez pracowników strony powodowej, ilość czynności wykonywanych w związku z realizacją zadań zleconych i ich czasochłonność, liczbę etatów realizujących dane zadanie; b) poprzez przyjęcie, że sposób wyliczenia roszczenia wskazanego przez powoda, sporządzone przez stronę powodową dokumenty, zestawienia, wyciągi, wyliczenia, wykazy i metodologie dokonywania wyliczeń kosztów, potwierdzają, że przekazana stronie powodowej kwota dotacji celowej na realizację objętych pozwem zadań z zakresu administracji rządowej była niewystarczająca dla ich pełnego i terminowego wykonania (w rozumieniu art. 49 ust. 1 i 5 ustawy z 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego), mimo że strona pozwana kwestionowała potrzebę i zasadność zaangażowania w tym celu środków własnych przez stronę powodową oraz podnosząc konieczność wydatkowania przez stronę powodową środków publicznych w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów; c) poprzez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie opinii biegłego, podczas gdy sporządzona w niniejszej sprawie opinia biegłego nie może stanowić dowodu na to, że kwota dotacji celowej na realizację objętych pozwem zadań z zakresu administracji rządowej była niewystarczająca dla ich pełnego i terminowego wykonania (w rozumieniu art. 49 ust. 1 i 5 ustawy z 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego), albowiem jak sam wskazał biegły w przedmiotowej opinii „Autor opinii stoi na stanowisku, że szczegółowa odpowiedź na to pytanie wymagałaby bardzo skrupulatnej analizy dokumentów źródłowych (...). W aktach sprawy nie ma szczegółowych informacji w tym zakresie, w związku z powyższym precyzyjne ustosunkowanie się do tego zagadnienia wykracza poza zakres zebranego w sprawie materiału dowodowego. Możliwe jest odniesienie do tej kwestii w sposób szacunkowy (...) Ustalenie

o charakterze szacunkowym z natury rzeczy wymaga przyjęcia założeń upraszczających rzeczywistość, obciążonych pewnym zakresem dopuszczalnego błędu”, a zatem wyliczenia

w niej zawarte nie są precyzyjne, a jedynie szacunkowe, a sama opinia została sporządzona

w sposób sprzeczny z postanowieniem dowodowym Sądu w tym zakresie; 2) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. - poprzez odstąpienie od utrwalonego w judykaturze poglądu, że jednostka samorządu terytorialnego, która formułuje roszczenia w oparciu o art. 49 ust. 5 i 6 u.d.j.s.t. zobowiązana jest wykazać, jaka powinna być wysokość dotacji, aby wystarczyła na pełne i terminowe wykonanie zadań zleconych, a także kwotę faktycznie poniesionych, uzasadnionych kosztów realizacji zadań zleconych, wysokości przyznanej dotacji przy jednoczesnym uwzględnieniu konieczności wydatkowania środków publicznych w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów; 3) art. 6 k.c. w zw. z art. 49 ust. 5 i 6 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego poprzez stwierdzenie, że strona powodowa była obowiązana do wykazania wysokości faktycznie poniesionych, uzasadnionych kosztów realizacji zadań zleconych, wysokości przyznanej dotacji oraz spełnienia przesłanek z art. 49 ust. 5 i 6 u.d.j.s.t., a nie musiała udowadniać, że ponoszone przez nią wydatki były realizowane zgodnie z zasadami celowości, oszczędności i gospodarności (a więc przyjęcie swoistego domniemania, że skoro wydatki były poniesione, to były uzasadnione), podczas gdy „uzasadnione” koszty to właśnie koszty poniesione celowo oraz w sposób oszczędny i gospodarny, co doprowadziło do faktycznego przerzucenia na stronę pozwana

ciężaru dowodu co do tego, jaka powinna być wysokość dotacji; 4) art. 49 ust. 6 o dochodach jednostek samorządu terytorialnego poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że może stanowić on podstawę dochodzenia dotacji poniesionych ze środków własnych, podczas gdy przepis art. 49 ust. 6 u.d.j.s.t. interpretowany z uwzględnieniem zasad wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej nie może stanowić podstawy żądania zapłaty kwot dobrowolnie wydatkowanych przez jednostkę samorządu terytorialnego z jej własnych środków na wykonanie zadań z zakresu administracji rządowej, jak również nie może on stanowić podstawy domagania się przez powoda zapłaty (zwrotu) kwot przewyższających kwoty określone zgodnie z zasadami z art. 49 ust 3 u.d.j.s.t. i właściwymi przepisami prawa budżetowego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Jakkolwiek skarżący podniósł zarzuty nieprawidłowych ustaleń faktycznych, to w istocie ograniczył się do ogólnego podniesienia braku wykazania dochodzonej pozewem kwoty, co uznać należało za niespełniające wymogów określonych w art. 368 §1¹ k.p.c. Jest to o tyle istotne, że sąd odwoławczy jest związany zarzutami natury procesowej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Ocenę zarzutów uchybienia art. 233 §1 k.p.c. rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 §1 k.p.c. przykładowo z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 §1 k.p.c. (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebranym materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05).

W rozpoznawanej sprawie wszystkie zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 §1 k.p.c. sprowadzały się do stwierdzenia, że zaoferowane przez powódkę i przeprowadzone przez Sąd Okręgowy dowody nie były wystarczające do wykazania wysokości dochodzonego roszczenia. Zdaniem apelującego przedłożone dokumenty prywatne w ogóle nie stanowią dowodów, a w konsekwencji nie mogły stanowić też podstawy do wydania opinii przez biegłego. Argumentacja skarżącego całkowicie pomija fakt, że do pozwu dołączono kilkaset dokumentów prywatnych w postaci faktur VAT,

rachunków, delegacji służbowych, umów o pracę, które stały się przedmiotem analizy biegłego (k. 1014-1020). Nie może budzić żadnych wątpliwości, że dowody te spełniają wymogi, o których mowa w art. 245 k.p.c. Podkreślenia wymaga również, że ogólne zakwestionowanie dowodów, bez ich konkretyzacji, nie może być podstawą skutecznego zarzutu procesowego, który, jak wskazano wyżej, jest dla sądu odwoławczego wiążący, także co do swojego zakresu. Godne zauważenia jest także, że pozwany nie kwestionuje w jakikolwiek sposób dowodów z zeznań świadków oraz przedstawiciela powódki, które jednoznacznie potwierdziły zakres i rodzaj zadań zleconych wykonanych w relewantnym okresie przez pracowników Gminy.

Kwestionując przydatność dowodu z opinii biegłego, apelujący przytacza jeden zasadniczo fragment tejże opinii, w którym autor opinii wskazuje, że szczegółowa odpowiedź na pytanie, czy przekazana powodowi kwota dotacji celowej była wystarczająca do pełnego i terminowego wykonania zadań zleconych, wymagałaby bardzo skrupulatnej analizy dokumentów źródłowych w obszarach szczegółowego wykazu zadań zleconych realizowanych przez pracowników powodowej gminy, przyporządkowania każdej czynności konkretnej osobie, stopnia skomplikowania poszczególnych czynności i analizy czasochłonności każdej z tych czynności. Skarżący pomija jednak dalszy wywód biegłego, że można na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów prywatnych oraz zeznań świadków przedstawione wyżej zagadnienie wyjaśnić w sposób szacunkowy, które z istoty będą obciążone pewnym zakresem dopuszczalnego błędu. Wyodrębnić w tym miejscu należy dwa rodzaje kosztów realizacji zadań zleconych: wydatki na materiały biurowe i wyjazdy służbowe, które zostały wykazane stosownymi dokumentami poddanyymi szczegółowej analizie przez biegłego oraz wynagrodzenie pracowników wykonujących zadania zlecone. Na pograniczu ww. kategorii umieścić należało tzw. koszty pośrednie, wątpliwości co do których zostały przekonująco wyjaśnione przez biegłego, a jednocześnie nie zostały ostatecznie odrębnie zakwestionowane w apelacji. Z natury rzeczy szacunkowość opinii biegłego dotyczyła drugiej z wymienionych rodzajów kosztów, tj. wydatków placowych, które zresztą stanowiły ok. 70% całości. Kodeks postępowania cywilnego nie różnicuje wartości dowodowej poszczególnych rodzajów dowodów, co oznacza, że dana okoliczność może zostać wykazana zarówno zeznaniami świadków, jak i dowodem z dokumentu. Dezawuuować dowód może natomiast brak jego wiarygodności lub przydatności do stwierdzenia danej okoliczności. Jak wskazano wyżej, apelujący nie zakwestionował dowodu z zeznań świadków oraz przedstawiciela powodowej gminy w żadnym zakresie, a zatem również co do charakteru i zakresu wykonywanych zadań. Nałożenie na Gminę obowiązku prowadzenia szczegółowego wykazu obejmującego: konkretne zadania zlecone, jego przyporządkowanie danej osobie, opis czynności w sposób umożliwiający ustalenie jego stopnia skomplikowania oraz czasochłonności byłoby nieracjonalne, albowiem generowałoby dodatkowe koszty i pochłaniało czas urzędników, konieczny do realizacji zadań własnych i zleconych. Nie można wykluczyć przy tym, a wręcz wydaje się to wysoce prawdopodobne przy stanowisku zajmowanym przez pozwanego, że wydatki związane ze sporządzeniem tego rodzaju dokumentacji nie zostałyby uznane jako podlegające dotowaniu ze środków Skarbu Państwa. Nieracjonalne także (pod względem kosztów i czasu), o ile nawet nie niemożliwe, a co najmniej niezwykle trudne, byłoby odtworzenie zadań wg schematu określonego przez biegłego, a to z uwagi na upływ czasu. Nie sposób nie dostrzec również, że niektóre elementy wskazane przez autora opinii, tj. stopień skomplikowania danej sprawy czy jej czasochłonność ze swej natury zawierają pierwiastek uznaniowości, a w konsekwencji obliczenie ich wpływu na ostateczną wartość będzie miało charakter szacunkowy, co z kolei jest podstawowym zarzutem skarżącego.

Nie można także zgodzić się z apelującym odnośnie do tego, że opinia biegłego nie uwzględnia takich aspektów, jak: celowość, zasadność i oszczędność ponoszonych wydatków na zadania zlecone. Analiza opinii wskazuje na to, że ww. elementy były brane pod uwagę przez jej autora. Wszystkie wydatki pozaetatowe zostały w sposób szczegółowo przeanalizowane przez biegłego. Wykazane zostało również, że w relewantnym okresie trzy osoby wykonywały zadania zlecone z zakresu administracji rządowej, przy czym dla dwóch z nich wykonywanie zadań własnych Gminy miało charakter szacunkowy. Pozwany poza ogólnym zakwestionowaniem potrzeby wydatkowania środków na realizację zadań zleconych nie wskazuje, że zadania te można byłoby wykonać mniejszym nakładem sił. Zauważyć wypada przy tym, że pracownicy samorządowi są ustawowo zobowiązani do dbałości o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne, z uwzględnieniem interesu publicznego oraz indywidualnych interesów obywateli (art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych, t. jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 530). Nie ma też uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że władze Gminy nieracjonalnie gospodarowały swoimi środkami, licząc na ich

odzyskanie w drodze sądowej. Nie sposób także zaakceptować takiego postępowania pozwanego, w którym mimo sygnalizowania władzom Województwa przez organy samorządowe braku wystarczających środków na realizację zadań zleconych (które to ustalenie zakwestionowane nie zostało), nie tylko nie są przekazywane dodatkowe środki, ale nie formułuje się też żadnego stanowiska w przedmiocie wymogów udokumentowania wydatkowanych środków, tak aby mogły one zostać ewentualnie zwrócone. Postawa pozwanego polegająca wyłącznie na biernej negacji zarówno potrzeb powódki, jak i wykonywanych przez nią zleconych zadań, na akceptację zasługiwać nie może.

W konkluzji powyższych wywodów dojść należało do przekonania, że powódka prawidłowo, z wykorzystaniem dostępnych dowodów wykazała wysokość dochodzonego roszczenia, a zarzuty apelacji w tym zakresie uznać należało za nieskuteczne. Nie może być przy tym mowy o przyjęciu przez Sąd Okręgowy domniemania wydatkowania środków na zadania zlecone w sposób celowy, oszczędny i gospodarny, albowiem okoliczności te zostały udowodnione.

Nietrafiony okazał się również zarzut obrazy art. 49 ust. 6 ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (t. jedn. Dz. U. z 2022 r. poz. 2267, także: u.d.j.s.t.). Wbrew przekonaniu skarżącego za ugruntowany obecnie uznać należy pogląd, do którego przychyliła się również Sąd Apelacyjny w obecnym składzie, zgodnie z którym prawidłowa wykładnia ww. przepisu prowadzi do wniosku, że stanowi on samodzielną podstawę roszczenia o zapłatę kwoty rzeczywiście potrzebnej do pełnego wykonania zadań zleconych i znajduje zastosowanie zarówno w wypadkach przekazania przyznanej dotacji w niepełnej wysokości lub z uchybieniem terminu ustawowego, jak i przekazania ustalonych w budżecie dotacji w wysokości niezapewniającej właściwej realizacji zadań. W sytuacji więc, gdy dla wykonania zleconych jednostce samorządu terytorialnego zadań nie wystarczyłyby środki jej przekazane z budżetu państwa może ona na podstawie tego przepisu skutecznie żądać różnicy pomiędzy kwotą, jaka rzeczywiście była potrzebna dla pełnego ich wykonania a wysokością przekazanej dotacji (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2018 r., V CSK 144/17, LEX nr 2475062).

Sąd odwoławczy nie dostrzegł także, aby Sąd pierwszej instancji uchybił prawu materialnemu w zakresie nie objętym zarzutami apelacji.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powodowej ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).